Rok VIII. Nr. 282. Sosnowiec, czwartek 12 października 1933 roku Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń
za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...erata wy... ...cznie
Adres ... dminis... karni: S... ul. Teatra... Telefon Re... 6-92, Administ... 4-97, Drukarni 4
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.24...

Biblioteka ... KRAKÓW

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Sieć szpiegów niemieckich

Ofensywa na fortyfikacje Francji

PARYŻ, 11. 10. Akcja wywiadowcza niemieckiego sztabu generalnego, przygotowującego plany inwazji na terytorjum francuskie, skierowana jest w obecnej chwili w dwu kierunkach: na Szwajcarję, która ma stać się terenem wypadu wojsk niemieckich na południe Francji oraz na nowoczesny łańcuch fortyfikacyj na wschodniej granicy Francji.

Już podczas budowy fortyfikacyj nadreńskich prasa francuska kilkakrotnie podnosiła alarmy, iż wśród robotników, wznoszących umocnienia, znajdują się wysłannicy niemieccy, że nawet niektórzy kierownicy robót znajdują się pod wpływami agentów niemieckich.

Pod wpływem tych alarmów przeprowadzano wielokrotnie „czystki" wśród robotników, tak, że alarmy o szpiegostwie na terenie fortyfikacyj na jakiś czas ucichły.

Ostatnio wypłynęło wśród szpiegów niemieckich nazwisko tajemniczej „pięknej Zośki", niemki z pochodzenia, o której pogłoski głosiły, iż jest głównym motorem akcji wywiadowczej sztabu niemieckiego. Zdołano ustalić nawet jej nazwisko: Zofja Drozdt.

„Piękna Zośka" szukała sobie znajomości wśród żołnierzy, przebywających na terenie fortyfikacyj nakłaniając ich do wyjawienia rozmaitych tajemnic wojskowych. Wdziękami swemi zdołała ona omotać kawalerzystę francuskiego Rene Plestona, który wykradł dla niej model nowoczesnego francuskiego karabinu maszynowego.

W chwili, gdy „piękna Zośka" wręczyła dokumenty i plany kurjerowi szajki, niejakiemu Weberowi, aresztowano ją w okolicach Saint Avold. Na podstawie znalezionych przy niej i przy Weberze dokumentów zarządzone zostaną dalsze aresztowania członków szajki.

W Boulay w Lotaryngji aresztowano pozatem kierownika robót fortyfikacyjnych, niejakiego Schoppa, który w sierpniu wydał w ręce agentów niemiekich ważne dokumenty, dotyczące tajników umocnień granicznych. Jak zdołano ustalić, Schopp otrzymał wielkie sumy do swojej dyspozycji, a za plan całości fortyfikacyi francuskich obiecano mu pół miljona franków. Aresztowanie Schoppa przeszkodziło mu w wykonaniu jego zbrodniczych planów.

Zamach na króla Rumunji

Karabinowa salwa do pociągu

BUKARESZT, 11. 10. Wielkie wrażenie w stolicy Rumunji wywołała wiadomość o zamachu na pociąg dworski, którym jechał król Karol.

Pogłoski te okazały się o tyle prawdziwe, że niedaleko Targoviste nieznani sprawcy dali kilkanaście strzałów karabinowych do wieczornego pociągu pośpiesznego, który jechał bezpośrednio przed pociągiem dworskim.

Policja przypuszcza, że zamachowcy wzięli pociąg pośpieszny za pociąg królewski.

Policja w Targoviste zarządziła w okolicy wielką obławę, w wyniku której aresztowano kilkunastu podejrzanych osobników.

Zastanawiające jest, że przegląd wojsk, którego dokonać miał król Karol, został odwołany.

Dramatyczne zajście

między przewodniczącym sądu a Dymitrowem w procesie o podpalenie Reichstagu

BERLIN, 11. 10. PAT. Na wstępie dzisiejszej rozprawy doszło do ostrej scysji między przewodniczącym senatu a Dimitrowem. Na oświadczenie przewodniczącego w sprawie wizji lokalnej, Dimitrow chce złożyć oświadczenie, czemu przewodniczący przeszkadza, zaznaczając, że procedura nie przewiduje możności składania deklaracji przez podsądnych.

Gdy Dimitrow usiłuje mimo to przemawiać, przewodniczący krzyrzy **„Milczeć"!** Wówczas Dimitrow zrywa się, głośno wołając, że występuje nietylko jako oskarżony, lecz również jako swój własny obrońca. Przewodniczący wzburzony wstaje z miejsca i oddala się wraz z senatem.

Przez ten czas Dimitrow siedzi na miejscu, zastanawiającą potrząsając głową. Po powrocie przewodniczący ogłasza uchwałę senatu, wydalającą Dimitrowa na czas nieograniczony. Wówczas Dimitrow woła: **„Zrabowaliście mi prawo obrony"**, poczem zwracając się do adwokata Teicherta, podaje mu kartkę mówiąc: **„Oto pytanie, które chciałem postawić. Proszę, uczyń pan to za mnie**. Dr. Teichert z obrażoną miną odpowiada: **„Dlaczego pan tego przedtem nie uczynił. Też obrońca"** i spoglądając na kartkę odrzuca ją lekceważąco na stół.

Start 30 samolotów

do Rumunji pod dowództwem pułkownika Rayskiego.

WARSZAWA, 11. 10. Jutro z Okęcia o godz. 7-ej rano wystartuje 30 samolotów polskich do łotu do Rumunji. Oficjalna eskadra składać się będzie z 29 samolotów myśliwskich, konstrukcji ś. p. inż. Puławskiego. Na czele tej eskadry, złożonej z płatowców wszystkich pułków lotniczych, poleci płk. pil. inż. Rayski. 30-ty samolot leci jako zapasowy.

Droga przebyta będzie w czterech etapach: Lwów, Bołszowice, Jassy i Bukareszt.

Co zawiera projekt ustawy o notarjuszach

WARSZAWA. 11. 10. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów przyjęty został projekt ustawy o ustroju notarjalnym. Ustawa ta, opracowana na wzór ustawy adwokackiej, ustala odpowiedzialność dyscyplinarną i zakres czynności notarjuszów i wprowadza przepis, że notarjuszem może być tylko ten, kto skończył lat 30, ma studja prawnicze, aplikację i egzamin notarjalny.

W dalszym ciągu ustawa ustala organizację izb notarjalnych, nadzór nad notarjuszami, tworzy radę notarjalną itd.

Samobójstwo na stosie

RYGA, 11. 10. W Rzeżycy popełniła niezwykłe samobójstwo zamieszkała tam polka, 51-letnia Albina Polakkowa która niedawno straciła męża i z tego powodu zamierzała rozstać się z życiem.

Kilka dni temu znaleziono w lesie niedaleko jej folkarku zwęglone zwłoki Polakkowej, która jak się okazało, przygotowała sobie stos i podpaliwszy go, rzuciła sie w płomienie.

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p. kapitana Lewoniewskiego.

WARSZAWA, 11. 10. Dziś rano w kościele po Dominikańskim odprawione zostało nabożeństwo za duszę ś. p. kpt. Lewoniewskiego. Na nabożeństwie, prócz rodziny tragicznie zmarłego lotnika obecni byli przedstawiciele lotnictwa cywilnego z pkł. Filipowiczem, ppkł. Kwiecińskim z ramienia Aeroklubu R. P. oraz dyr. Seifertem przedstawicielem polskich linij lotniczych „Lot".

—oOo—

Naczelnik łotewskiego wydziału lotnictwa w Warszawie

WARSZAWA, 11. 10. PAT. W dniu dzisiejszym przybył samolotem polskich linji lotniczych „Lot" z Rygi naczelnik wydziału łotewskiego lotnictwa cywilnego, inż. Janis Jerins. Gość łotewski przybył do Polski dla zapoznania się z organizacją radjotelegrafji lotniczej, w szczególności, mając na celu zbadanie stacji goniometrycznej przeznaczonej dla żeglugi powietrznej. Inż. Jerins odwiedzić ma również swą rodzinę zamieszkałą w Lodzi.

—)O(—

Nowy wojewoda tarnopolski.

WARSZAWA, 11. 10. PAT. Z dniem 10 bm. ustąpił wojewoda tarnopolski, p. Kazimierz Moszyński. Stanowisko wojewody tarnopolskiego powierzone zostało ppkł. dyplom. Arturowi Maruszewskiemu.

—oOo—

Katastrofa samolotu

NOWY JORK, 11. 10. Samolot, należący do towarzystwa lotniczego, utrzymującego komunikację powietrzną pomiędzy Nowym Jorkiem a Chicago, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn spadł i spłonął w pobliżu miejscowości Chesterton.

7-miu pasażerów i pilot zginęli.

—::O::—

Trzy uduszone kobiety.

Zbrodnia właściciela kawiarni

SZTOKHOLM, 11. 10. Ludność stolicy Szwecji poruszona jest tajemniczą zbrodnią, wykrytą w mieszkaniu właściciela modnej kawiarni Blomquista.

Jeden ze znajomych, przyszedłszy do Blomquistów, zastał mieszkanie otwarte, a w jednym z pokojów zwłoki żony Blomquista i jego dwu córek. Wszystkie trzy były uduszone.

Dochodzenie policyjne wykazało, że zbrodni dokonał Blimquist.

Zbrodnia wywołała w mieście wielkie wrażenie, ponieważ powszechnie sądzono, że Blomquistowie żyją szczęśliwie i w największej zgodzie.

Zbiegł on samochodem.

Z kraju i ze świata

O RATYFIKACJĘ POLSKO - FRANCUSKIEJ UMOWY O RENTACH GÓRNICZYCH.

WARSZAWA, 11.10. Organizacje robotników polskich we Francji zwróciły się do władz polskich o wszczęcie starań w sprawie ratyfikacji polsko — francuskiej umowy o rentach górniczych, podpisanej w dniu 31 grudnia 1929r. Umowa ta ratyfikowana już została przez sejm polski w r. 1932, w marcu rb. zaś ratyfikował ją również parlament francuski; pozostaje jeszcze jedynie ratyfikowanie umowy przez senat francuski. W związku z ostatnią wizytą min. Beka w Paryżu sprawa ta nie powinna napotykać na trudności.

POWRÓT POLAKÓW Z WYSP SOŁOWIECKICH.

Moskwa, 11.10. Zwolniono z wysp Sołowieckich przedterminowo 345 więźniów, w tem 24 polaków, wśród których znajduje się również ks. Szlegin skazany na 16 lat ciężkiego więzienia. Z pośród zwolnionych 11 polaków ma wrócić do kraju.

ZBRODNIARZ RZUCIŁ SIĘ W OGIEŃ, KTÓRY PRZYGOTOWAŁ DLA SWOICH TEŚCIÓW.

WILNO, 11.10. W kolonji Gulbiny gminy rzeczańskiej wydarzył się następujący akt zemsty osobistej.

Do kolonji tej przybył bezrobotny Władysław Józefowicz, który podpalił zabudowania Wiktora Czernisa, wydzierżawione jego teściom Płaczewiczom. Płaczewiczowie mieli z Józewiczem zatarg na tle wypłaty posagu. Ponieważ teściowie odmówili zięciowi wydania pieniędzy, ten podłożył w nocy ogień pod ich dom, licząc na to, że teściowie znajdą śmierć w ogniu. Staruszkowie jednak w porę zauważyli niebezpieczeństwo. Kiedy zbrodniczy zięć zauważył wychodzących z płonącego domu teściów sam rzucił się w ogień, gdzie znalazł śmierć.

ODNALEZIENIE GROBÓW ŁUŻYCKICH W ŻABNIE.

TARNÓW, 11.10. Na gruncie miejskim w Żabnie pod Tarnowem, zakupionym przez kasę Stefczyka, w czasie kopania fundamentów pod budynek przy ul. Otfinowskiej natrafili robotnicy w głębokości 1 m. w piasku na groby urnowe, które porozbijali w nadziei że w nich znajdują się skarby. Grobów odkopano 10, z tego ocalały tylko 2 urny częściowo uszkodzone, które są wypełnione kośćmi. Urny mają kształt beczułkowaty. Prócz tego miały być na miejscu naczynia czernione i małe przystawki z uchem. Części metalowych nie zauważono.

Cmentarzysko należy odnieść do początkowej epoki żelaza z czasów t. zw. kultury halstackiej, a groby są typowo łużyckie. Ocalałe 2 urny znajdują się w przechowaniu w szkole powszechnej w Żabnie.

Prof. Czapkiewicz z Tarnowa, delegat grona konserwatorów, zawiadomił o odkryciu powyższego cmentarzyska akademję umiejętności w Krakowie.

WIELKI POŻAR MIASTECZKA SZARKOWSZCZYZNA.

WILNO, 11.10. W nocy z 9 na 10 b. m. w miasteczku Szarkowszczyzna wybuchł groźny pożar.

Ogień powstały w domu handlarza Chaskiela Ruskina, poczem przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Ponieważ pożar wybuchł w nocy wśród zbudzonych ze snu mieszkańców powstała niesłychana panika.

Zamiast przystąpić do akcji ratunkowej ludność miasteczka straciła głowę i zaczęła wzywać ratunku. Niektórzy tylko zajęli się ratowaniem swojego dobytku. Zanim przybyła straż ogniowa kilkanaście domów stanęło w płomieniach.

Pommio nadludzkich wysiłków straży ogniowej pastwą pożaru padło 15 domów mieszkalnych, 6 sklepów z towarami oraz fabryka lemoniady i wody sodowej. Ponadło spaliło się 5 stodół i stajnia. Na szczęście obyło się bez oifar w ludziach. Kilkadziesiąt osób pozostało bez dachu nad głową.

Przeszło 300 ofiar prowokatora ochrany.

Co mówi o przeszłości Sas-Harewicza sprawca zamachu na pułkownika żandarmerji.

Tak się dziwnie złożyło, że zdemaskowanie jednego z najniebezpieczniejszych prowokatorów dawnej carskiej ochrany, Sas-Harewicza, nastąpiło akurat w 25-tą rocznicę stracenia na stokach Cytadeli warszawskiej jednej z ofiar tego krwawego szpicla, wybitnego działacza niepodległościowego, ś. p. Józefa Montwiła-Mireckiego.

Zdemaskowanie prowokatora nastąpiło zupełnie przypadkowo, w jednym z urzędów, gdzie Harewicz, nikomu nieznany, zajmował wcale niezłą posadę. Po ujawnieniu jego tożsamości, poczęto przypominać sobie

dawniejszą działalność Harewicza,

najpierw jako członka Organizacji Bojowej P. P. S., a równocześnie szpicla ochrany rosyjskiej, później jako jawnego już tejże ochrany wyższego funkcjonarjusza.

Ciekawe szczegóły z przeszłości Harewicza opowiada p. Ludwik Mostowski, ongiś instruktor organizacji bojowej P. P. S., a dziś kierownik P. U. P. P. we Włocławku.

— Harewicza poznałem — opowiada p. Ludwik Mostowski — na jednej z konferencyj partyjnych w Radomiu w roku 1907. Zrobił on na mnie odrazu bardzo niekorzystne wrażenie. Powierzchowność odrażająca: twarz naznaczona ironicznym grymasem, wargi wąskie i zaciśnięte, głos niemile brzmiący — słowem

prawdziwy typ Judasza.

Wiedziony instynktem, w żadnym z zamachów terorystycznych, w których brałem udział w Radomiu, starałem się bezpośrednio z Harewiczem nie stykać. Temwięcej, że — jak zauważyłem — już wtedy każda nasza akcja, o której poinformowany był Harewicz, nie udawała się i kończyła się ujawnieniem jej uczestników.

W roku 1908 zostałem aresztowany wraz z kilku innymi bojowcami naskutek wyjawnienia naszych nazwisk przez storturowanego w okropny sposób w ochranie bojowca P. P. S. — Józefa Derfla. W czasie śledztwa i podczas rozprawy w sądzie wojennym przekonałem się, że uprzedzenie moje do Harewicza byo najzupełniej uzasadnione. Prowokator ten

z całym cynizmem zeznawał na niekorzyść moją i moich towarzyszy,

stwierdzając naszą przynależność do organizacji bojowej P. P. S.

Pomimo świetnej obrony i nadludzkich wprost wysiłków mecenasów Patka, Makowskiego, ś. p. Śmiarowskiego i ś. p. Landego, zostałem trzykrotnie skazany na karę śmierci przez powieszenie. Jeden z tych wyroków dotyczył dokonanego przezemnie zamachu na policjanta rosyjskiego, drugi — zamachu na pewnego prowokatora, a trzeci — nieudałego zamachu na pułkownika żandarmerji Hofmana. Ten ostatni zamach miał miejsce w gabinecie pułkownika Hofmana gdzie w czasie śledztwa,

porwałem rewolwer leżący na biurku i strzeliłem do indagującego mnie dygnitarza-żandarma.

Niestety — rewolwer był nienabity!

Te trzy wyroki śmierci zamieniono mi na dożywotnią katorgę wskutek odwołania na rozprawie sądowej przez Derfla poprzednich jego zeznań, wymuszonych torturami.

Wraz ze mną skazani zostali wówczas — również naskutek denuncjacji Harewicza — następujący bojowcy: Zdzisław Szenk (zmarł w czasie wojny), Marjan Muszalski, Władysław Jendrysza (już zmarły), Juljan Łuszczyński (zmarł), Roman Piekarski (powieszony), Aleksander Tybel (powieszony), Protazy Kruczek (powieszony), Chmielewski (12 lat twierdzy), „Rogow" (powieszony) i Jerzy Grabowski (zmarł w katordze).

Po dziesięciu latach cierpień w straszliwej katordze rosyjskiej, wyzwoliła mnie stamtąd rewolucja rosyjska w marcu 1917 roku.

Co się tyczy osoby Harewicza — mówi dalej p. Ludwik Mostowski — to

był on już raz zdemaskowany w roku 1929 w Białymstoku,

gdzie pod fałszywem nazwiskiem Ostrowskiego pracował w warsztatach kolejowych. Wówczas jednak skazany został jedynie na 2 tygodnie aresztu za używanie fałszego nazwiska. Poprzednie jego zbrodnie uległy przedawnieniu.

Harewicz ma na swem sumieniu **około 30 osób skazanych na śmierć,** — w tem połowa straconych — oraz przeszło 300 osób skazanych na katorgę lub osiedlenie na Syberji.

Montwiła - Mireckiego aresztował Harewicz osobiście w Warszawie w asyście agentów ochrany. Mówił mi o tem Montwił - Mirecki na przedśmiertnem naszem widzeniu się w X pawilonie Cytadeli warszawskiej, ułatwionem dzięki przychylnemu stanowisku wartowników żandarmskich.

Montwił - Mirecki żegnał się wtody z nami, prosząc o opiekę nad swą matką. Ponadto udzielił nam pewnych wskazówek w sprawach Organizacji Bojowej P. P. S. Wreszcie oświadczył, że chociaż nie lubi pompatycznych scen, jednak przed śmiercią

wzniesie okrzyk: „Niech żyje niepodległa Polska!"

— co też istotnie wobec zorganizowanej na miejscu jego stracenia w komplecie ochrany, policji i władz sądowych uczynił.

Działo się to w dniu 9 października 1908 roku na stokach warszawskiej Cytadeli, gdzie Montwił - Mirecki zawisł na szubienicy.

Tania jesień

RESTAURACJA I KAWIARNIA „WARSZAWIANKA"

w Sosnowcu, ul. 3 maja 15— telef. 2-61, 11-43.

Najtańszy, pierwszorzędny lokal
w Zagłębiu

Nowouruchomiony dział kawiarnian poleca świeże i doskonałe ciastka.
Dział restauracyjny: obfity wybór tanich zakąsek i dań z maszyny.—Tanie gospodarskie obiady.
Codziennie dancing od godz. 20-ej, w niedzielę i święta Five - Oeklock.

SAMOCHÓD PANCERNY W CZASIE POKAZU STRATOWAŁ TŁUM PUBLICZNOŚCI.

MADRYT, 11. 10. Z Melilli donoszą o wstrząsającym wypadku, jaki wydarzył się tam podczas pokazowych ćwiczeń zmotoryzowanej artylerji.

Samochód pancerny wskutek defektu kierownicy wjechał na zakręcie w tłum publiczności, zabijając na miejscu dwie osoby.

Kilkunastu widzów odniosło ciężkie obrażenia.

Gazy wojenne

znano już w średniowieczu i starożytności

Niema nic nowego pod słońcem... Do niedawna sądzono, że gazy trujące zaczęto używać dopiero w XX stuleciu. Tymczasem okazuje się, że były one znane już w starożytności i w średniowieczu...

Już Thucydydes w swojej historji wojny peloponeskiej opowiadał o pociskach wypełnionych siarczanem tlenu. Plutarch wspomina, że żołnierze Kwintusa Certorjusza, podczas wojny hiszpańskiej, nagromadzili kupy ziemi z popiołem, którą kazali deptać koniom, aby przekształcać ją w pył. W parę godzin później wiatr porwał ten pył i zasypał nim dosłownie oblężone miasto. Żołnierze nieprzyjacielscy zostali oślepieni i wyczerpani przez napady niezwykle gwałtownego kaszlu. Po dwóch dniach musieli się poddać.

Tatarzy, w średniowieczu, stosowali już prawdziwe gazy duszące. Podczas bitwy pod Lignicą na Śląsku, dnia 9 listopada 1241 r. odnieśli oni zwycięstwo w ostatniej chwili, w sytuacji niemal beznadziejnej, jedynie dzięki zastosowaniu jakichś tajemniczych, duszących gazów. Opowiada o tem kronika miasta Lignicy.

Podczas wojny siedmioletniej, przy oblężeniu Świdnicy, na Śląsku, obie strony walczące — prusacy i austrjacy — również stosowały gazy wojenne. Fortecy bronili austrjacy; ich szefem technicznym był francuski inżynier Grivauval, natomiast prusacy, którzy oblegali twierdzę, mieli na swojej służbie również francuskiego technika, nazwiskiem Le Fevre. Obaj inżynierzy stosowali podczas tych walk miny podziemne oraz broń gazową. Prusacy odnieśli zwycięstwo właśnie dzięki atakowi gazowemu.

Arabskie dzieła wojskowe zalecają używanie gazów usypiających, pochodzących ze spalania substancyj zawierających opium. Leonardo da Vinci — największy znawca wojskowości owych czasów — również proponował stosowanie gazów, „pary arszenikowej", aby w ten sposób uczynić przeciwnika niezdolnym do walki.

Słynny chemik austrjacki, Rudolf Glauber, podczas wojny z Turcją, także wypowiadał się za stosowaniem broni chemiczno - gazowej. Pewien podróżnik włoski opowiada, że piraci chińscy wypełniali swoje pociski mieszaniną z terpentyny, siarki i ekskrementów, co wydzielało tak nieznośny zapach, że zmuszało nieprzyjaciela do ucieczki.

Widzimy więc, że zastosowanie przez Niemców podczas wojny światowej — poraz pierwszy w r. 1915 — broni gazowej nie było wcale nowością. Podobnie nie był nowością wynal. maski przeciwgaz., którą zaczęto stosować zaraz potem, gdyż, jak okazuje się z historji, wynalazek ten liczy już... 150 lat! 21 marca 1784 r. żeglarz francuski Pilatre przedłożył Akademji Nauk pierwszy model maski gazowej.

Podobnie i broń powietrzna nie jest wcale dzieckiem XX stulecia. Jeszcze w r. 1849, podczas oblężenia Wenecji, austrjacy zastosowali ją na wielką skalę. Puścili oni w kierunku miasta trzysta baloników, zawierających materjały wybuchowe, w nadziei, iż wznieci to liczne pożary, co zmusiłoby przeciwnika do kapitulacji lub odwrotu. Próba ta nie udała się jednak, gdyż wiatr pognał balony w innym kierunku.

R. W.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

Gen. Niessel, b. szef misji wojskowej w Polsce (a w przedtem w Rosji, podczas wojny światowej), wytrawny znawca rosyjskich spraw wojskowych, omawia obecną sytuację na Dalekim Wschodzie.

Uważa on, iż jest ona pod względem strategicznym i politycznym niepomyślna dla Rosji. W razie konfliktu miałaby ona do przewozu wojsk i żywności jedną tylko linję: kolej syberyjską, której zdolności przewozowe są bardzo ograniczone gdyż nie przekraczają czterech pociągów dziennie w każdym kierunku. Natomiast Japonja posiada w Mandżurji i Korei dobrze rozbudowaną sieć kolejową, która pozwoliłaby z łatwością zaopa'.rywać kilka armij japońskich w północnej Mandżurji, flota zaś japońska byłaby panią morza.

Kwatera główna sowieckiej armji Dalekiego Wschodu znajduje się Chabarowsku; dowódcą jej jest generał Blücher, którego Niessel uważa za wartościowego dowódcę. Armja ta składa się z dwóch głównych ugrupowań: obszaru Nadmorskiego (Primorskaja Obłast, okolice Władywostoku) i kraju Zabajkalskiego.

W pierwszej stacjonuje 19-ty korpus armji, skoncentrowany koło Władywostoku, st. Razdzielnaja i Nikolska. Składa się on z 8 pułków piechoty, 4 kawalerji, ze 180 działami; posiada ponadto 3 pociągi pancerne, 40 tanków i 15 automitraljez. Jego oddziały techniczne składają się z bataljonu saperów i bataljonu chemicznego. Oprócz tego w grupie tej znajdują się 2 pułki komunistów cudzoziemskich: jeden korejski, drugi chińsko-korejski. W okręgu tym kwaterują również specjalne oddziały G. P. U., w tem pułk kawalerji G. P. U. przy kwaterze gl. w Chabarowsku (Blücher). Władywostok, zdaniem gen. Niessela, nie może być uważany za prawdziwą fortecę. Umocnienia jego nie zostały nigdy ukończone, fortecznej artylerji jest tam b. mało.

W Transbajkalji stoi 18-ty korpus, skadający się z 9 pułków piechoty, 7 kawaleryjskich i 2 bataljonów mongolsko-buriackich ze 120 działami. Posiada on 45 tanków, 15 automitraljez i baon chemiczny. Przydzielony jest do niego silny oddział straży pogranicznej G. P. U. Na zachód od Bajkału również stoją silne oddziały wojskowe, należące do okręgu wojsk. Syberji zachodniej, rozmieszczone między Irkuckiem a Uralem. Mogłyby one wzmocnić, w razie potrzeby, armję gen. Blüchera, lecz trwałoby to dość długo jeśli wziąć pod uwagę obecny stan kolei syberyjskiej. Natomiast o wiele łatwiejsze do przerzucenia na pomoc Blücherowi byłby t. zw. wojska Republiki Mongolskiej (Mongolja zewnętrzna), znajdującej się całkowicie w rękach Moskwy.

Armja ta składa się z 7-miu dywizyj kawaleryjskich, po dwie brygady każda, z 2-ch dywizyj pieszych, trochę artylerji ciężkiej i górskiej, a ponadto około 80-ciu lekkich tanków lub automitraljez. Została ona zreorganizowana w r. 1929, wojskowo i politycznie, przez misję rosyjską, przydzielono do niej około 2.000 ochotników, komunistów rosyjskich, oficerów i specjalistów. W Urdze zostały utworzone szkoły wojskowe, oficerskie i podoficerskie, oraz szkoła awjacji.

Szczególną uwagę zwrócono na eskadry lotnicze. Liczą one, podobno, na Dalekim Wschodzie 250 aparatów, z tego 15 hydroplanów; armja mongolska ma 18 samolotów. Siły lotnicze sowieckiej armji D. Wschodu nie są zatem małe. Wielkie bazy lotnicze znajdują się w Wierchnieudinsku, Transbajkalji i Irkucku.

Gen. Niessel sądzi, że w razie konfliktu dowództwo sowieckie korzystałoby zapewne na wielką skalę z pomocy Chunchuzów, którymi posługiwali się Japończycy przeciwko Rosji w r. 1904—1905. Działaliby oni na tyłach armji japońskiej; jest to czynnik, o którym nie należy zapominać. Autor dodaje jednak, iż w miarę wzmacniania się rządu mandżurskiego, formowanie band chunchuzów będzie coraz trudniejszem zadaniem.

R. W.

Spadek bezrobocia
na całym świecie.

Międzynarodowe Biuro Pracy w sprawozdaniu kwartalnem za lipiec, sierpień i wrzesień r. b. stwierdza poraz pierwszy od wybuchu kryzysu polepszenie się sytuacji na rynku pracy. Poprawa ta ma charakter poprawy trwalszej, nie przejściowej tylko.

Porównywując sytuację obecną z sytuacją za ten sam czasokres roku ubiegłego, można stwierdzić dostrzegalną poprawę, zanotowaną przez statystykę w Niemczech, w Austraji, Belgji, Kanadzie, Chili, Danji, Francji, Anglji, Irlandji, Italji, Portugalji, Rumunji.

Natomiast stwierdzono wzrost bezrobocia w Austrji, w Bułgarji, Czechosłowacji, Jugosławji.

Tak więc w Niemczech liczono we wrześniu 1933 r. bezrobotnych 4.127.584 wobec 5.223.810 we wrześniu 1932 r.; w Austrji 291.224 bezrobotnych we wrześniu 1933 r. wobec 269.179 we wrześniu 1932 r.; w Anglji i Irlandji 2.458.744 bezrobotnych (1933) wobec 2.946.808 (1932); w Belgji 142.119 bezrobotnych (1933) wobec 169.411 (1932); w Danji 73.834 bezobotnych (1933) wobec 92.451 (1932); w Holandji 140.598 bezrobotnych (1933) wobec 150.035 bezrobotnych (1932); w Szwajcarji 76.700 bezrobotnych (1933) wobec 89.700 (1932); w Czechosłowacji 226.843 bezrobotnych (1933) wobec 167.529 bezrobotnych (1932); w Australji 106.652 bezrobotnych (1933) wobec 124.068 (1932); w Kanadzie 32.000 bezrobotnych (1933) wobec 38.240 (1932); w Szwecji 81.914 bezrobotnych (1933) wobec 75.622 (1932); w Bułgarji 23.247 bezrobotnych (1933) wobec 13.795 (1932); w Chili 66.865 bezrobotnych (1933) wobec 97.595 (1932); we Francji 265.902 bezrobotnych (1933) wobec 298.479 (1932); na Węgrzech 52.351 bezrobotnych (1933) wobec 56.985 (1932); w Italji 824.195 bezrobotnych (1933) wobec 931.291 (1932; w Nowej Zelandji 5ź.169 bezrobotnych (1933) wobec 55.203 1932); w **Polsce** 215.017 bezrobotnych (1933) wobec 218.059 (1932); w Portugalji 27.940 bezrobotnych (1933) wobec 42.666 (1932); w Rumunji 24.685 bezrobotnych (1933) wobec 33.679 (1932); w Jugosławji 11.170 bezrobotnych (1933) wobec 9.940 (1932).

Reorganizacja P. U. P. P.'ów
pod hasłem oszczędności.

Gęsta sieć państwowych urzędów pośrednictwa pracy, czyli popularnie tak zwanych Puppów, poczynając od dnia 1 kwietnia 1934 roku zostanie znacznie przerzedzona.

Zamiast pięćdziesięciu kilku urzędów pozostanie

tylko 21

w miastach wojewódzkich i większych ośrodkach przemysłowych.

Urzędy te będą podporządkowane zarządowi funduszu bezrobocia w ten sposób, że prezes tego funduszu będzie szefem państwowego urzędu pośrednictwa pracy, a czynności zlikwidowanych urzędów pośrednictwa pracy obejmą zarządy obwodowe funduszu bezrobocia.

W związku z temi zmianami ministerjum opieki społecznej opracowało już stosowne rozporządzenia, które mają być ogłoszone około 15 października.

Cała ta reforma została podjęta, w celu osiągnięcia możliwie

jaknajwiększych oszczędności,

co samo przez się należałoby uznać za powód dostatecznie ważny, tem bardziej, że działalność tych urzędów nie odpowiadała ich nazwie.

Państwowe urzędy pośrednictwa pracy stanowiły właściwie biura rejestracji bezrobotnych a rola ich w zakresie pośrednictwa pracy została owieczniona w licznych anegdotach i niewielu doprawdy jest takich pracowników, którzy przy pomocy tych urzędów otrzymali pracę.

Świat pracowniczy bez żalu przyjmie wiadomość o likwidacji tych urzędów, ponieważ

nie dawały one korzyści,

a wprost przeciwnie pozostawiają po sobie tylko przykre wspomnienia.

Trzeba uznać zatem, że reforma PUPP-ów w założeniu jest słuszna.

Ale...

W urzędach tych zatrudnieni byli urzędnicy państwowi.

Wobec likwidacji 30 urzędów znaczna część tych urzędników, którzy nabyli prawa emerytalne

będzie zwolniona

i powiększy grono młodych emerytów, — część — będzie przeniesiona do biur obwodowych zarządów funduszu bezrobocia, ażeby tam dalej pełnić swe czynności.

Problematyczna ta oszczędność wygląda więc tak: wprawdzie urzędy przestaną istnieć i budżet państwowych urzędów pośrednictwa pracy zmniejszy się blisko o 60 proc., ale tem niemniej państwo nadal będzie ponosić wydatki na utrzymanie byłych urzędników tych urzędów, bądź jako emerytów, bądź jako urzędników funduszu bezrobocia.

Rozmaitości.

KONFERENCJA UNJI RADJOFONICZNEJ.

Od 4 do 13 bm. odbywa się w Amsterdamie konferencja międzynarodowej unji radjofonicznej, na której rozpatrywane będą kwestje podziału fal według planu opracowanego w Lucernie. Plan przyjęty w Lucernie ma wejść w życie 15 stycznia 1934 r. zatem konferencja obecna w Amsterdamie jest wstępem zastosowania w praktyce programu lucerneńskiego, w kt..ym zainteresowane są wszystkie kraje reprezentowane w unji radjofonicznej.

MARCEPAN ZAMIAST PORCELANY.

Piekarz paryski Bouillot, wystawił w swoim sklepie ciekawą kolekcję naczyń z zastawy stołowej — talerzy, półmisków ,karafek, sosjerek itp., wyrobionych z marcepanu. Zastawa ta ma tę wyższość nad porcelanową, że się nie tłucze ,a jest tak samo nieprzepuszczalna, jak tamta. Marcepan, z którego Bouillot wypala i wyrabia zastawę stołową, zmieszany jest z pewnemi chemikaljami, które nadają mu glazurę. Oczywiście jest to tylko ciekawostka obliczona na snobizm i dobrze wypchany portfel amatorów ekscentryczności.

ZAMEK — DETEKTYW NOWY NIEZWYKŁY WYNALAZEK

Wliczbie eksponatów „Wystawy wynalazków pożytecznych“ w Londynie zwraca uwagę „zamek — detektyw“, dokładnie wskazujący, czy kto przekroczył próg pokoju i czy wyszedł, oraz o jakiej godzinie?

Z pozoru przypomina najzwyklejszy zamek, posiada jednak zakonspirowany zwitek papieru, notujący automatycznie każde najmniejsze uchylenie drzwi.

Wchodzący do pokoju musi otwierać zamek własnym kluczem ,dla zadokumentowania z jednej strony tożsamości, z drugiej — ewentualnego alibi. Drzwi nie otwierają się, kiedy okna pokoju stoją otworem, co jest rękojmią bezpieczeństwa ze strony opryszków z zewnątrz.

LATAJĄCY HOTEL

W Niemczech przystąpiono niedawno do budowy nowego wielkiego Zeppelina „L. Z. 129“, który zasługiwać będzie w zupełności na nazwę „latającego hotelu“. Olbrzym ten buduje się we Friedrichshafen. Rozmiarami swojemi „L. Z. 129“ przewyższać będzie wszystkie dotychczasowe sterowce: ma on 248 metrów długości, a zawartość gazowa balonu wyniesie 190 tysięcy metrów sześciennych; ponadto budujący się olbrzym, wyposażony będzie we wszelkie inowacje techniczne. Zewnętrzny wygląd sterowca będzie inny, niż dotychczasowych Zeppelinów.

Balon dźwigać będzie cały kompleks kabin i pokoików, przypominających kajuty okrętowej; zajmują one dwa piętra. Okręt powietrzny będzie miał pokład o powierzchni 40 mtr kwadratowych z promenadą. Sala jadalna na 38 miejsc, wielki hall, czytelnia oraz pokój do pisania — wszystko sprawia wrażenie hotelu lub okrętu. W środku sterowca znajduje się 25 obsze..ych kabin sypialnych, jedno i dwu..kowych; mają one wodę bieżącą, zimną i gorącą. Na dole konstrukcji znajduje się kuchnia, pokoje oficerów i załogi, biuro stewarda, łazienki (nawet kąpać się będzie można w tym fruwającym hotelu), toalety i palarnia. Głównym materjałem, z którego zbudowano ten olbrzym, jest duraluminium. Meble są wykonane z lekkiego metalu. Pokoje wymalowane na jasno na ścianach wiszą mapy planetarne, obrazy, ilustrujące historyczny rozwój statków napowietrznych i panorama drogi sterowca przedstawiona graficznie z perspektywy powietrznej.

GŁADZIK
NIEDOŚCIGNIONE OSTRZE DO GOLENIA
Niedoścignione ostrze do golenia wszędzie do nabycia
Gł. Skład, Kraków. Wiślna 6 Drogerja.

Z działalności izby przemysłowo-handlowej w SOSNOWCU.

W sprawie robót, wzbronionych młodocianym i kobietom.

Onegdaj odbyło się, pod przewodnictwem radcy J. Wengrisa, posiedzenie komisji polityki socjalnej izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, poświęcone rozpatrzeniu projektu rozporządzenia ministra opieki społecznej o spisach robót, zabronionych młodocianym i kobietom nadesłanego przez ministerjum opieki społecznej izbie sosnowieckiej do zaopinjowania. W posiedzeniu tem wzięli również udział przedstawiciele towarzystwa przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i rady zjazdu przemysłowców górniczych w Sosnowcu.

Projektowane rozporządzenie o spisach robót, wzbronionych młodocianym i kobietom, które ma zastąpić dotychczasowe przepisy, oparte jest na zasadach, umożliwiających bardziej elastyczne i dostosowane do potrzeb życia stosowanie zakazu przy robotach niebezpiecznych dla pracowników młodocianych i kobiet.

Rozporządzenie przewiduje możność udzielania zezwoleń na zatrudnienie młodocianych i kobiet przy wszelkich robotach wzbronionych. Projekt wychodzi z założenia, że udoskonalenie urządzeń technicznych pod względem bezpieczeństwa pracy — jest możliwe nawet przy robotach najbardziej niebezpiecznych i z uwagi na postęp techniki nie należy tutaj stosować sztywnych ograniczeń. Udzielanie takich zezwoleń jest zastrzeżone władzy centralnej ze względu na ich specjalny charakter i konieczność badania warunków pracy przez specjalistów, którymi głównie władza III instancji dysponuje.

Udzielanie zezwoleń na zatrudnianie młodocianych przy robotach wzbronionych celem odbycia nauki i praktyki nie jest obstawione zbyt ostremi rygorami, gdyż chodzi tu o wypadki dość częste i konieczne do przygotowania kadr wykwalifikowanych pracowników.

Podobnie zakaz zatrudniania kobiet ciężarnych przy robotach specjalnie dla nich wzbronionych dopuszcza wyjątki w tych wypadkach, kiedy przez zastosowanie dodatkowych urządzeń ochronnych można uniknąć niebezpieczeństwa przy pracy, a zastosowanie zakazu pozbawiłoby pracownicę środków do życia.

Załączone do rozporządzenia spisy robót, wzbronionych młodocianym i kobietom ułożone są według gałęzi przemysłu, grupując w dziale ogólnym te prace, które mogą się powtarzać w różnych gałęziach pracy. Spisy te obejmują: roboty z zakresu kopalnictwa, roboty z zakresu przemysłu mineralnego, roboty z zakresu hutnictwa i mechaniczne go przerobu metali oraz przemysłu maszynowego, roboty z zakresu przemysłu chemicznego, roboty z materjałami wybuchowemi, roboty przy odgazowywaniu suchej destylacji i wygazowywaniu węgla, drzewa, torfu oraz roboty z zakresu przemysłów: naftowo - rafineryjnego i gazów ziemnych, roboty z zakresu przemysłu włókienniczego, roboty z zakresu przemysłu papierniczego, roboty z zakresu garbarstwa i pokrewnych działów przemysłu, roboty z zakresu obróbki drzewa, roboty z zakresu przemysłu spożywczego, roboty z zakresu przemysłu odzieżowego i galanteryjnego, roboty z zakresu budownictwa i meljoracji, roboty z zakresu przemysłu poligraficznego, wyrobu czcionek i obić papierowych, roboty z zakresu użyteczności publicznej, roboty z zakresu komunikacji i przewozu, przemysł hotelowy, gastronomiczny o-raz usług osobistych, roboty w zakładach widowiskowych, kabaretach i t. p.

Komisja polityki socjalnej izby sosnowieckiej, po zaznajomieniu się z opinjami zainteresowanych izb przemysłowo - handlowych oraz organizacyj gospodarczych, ustaliła liczne poprawki do powyższego projektu rozporządzenia, domagając się skreślenia tych robót, które jej zdaniem nie mogą stanowić w żadnym wypadku niebezpieczeństwa dla młodocianych i kobiet.

Komisja, akceptując w zasadzie projekt powyższego rozporządzenia wypowiedziała się jednak za przeniesieniem kompetencji do udzielania zezwoleń na zatrudnienie młodocianych i kobiet przy robotach wzbronionych z ministerjum opieki społecznej na obwodowych inspektorów pracy, którzy z tytułu swego stanowiska są najbardziej zaznajomieni ze stanem urządzeń poszczególnych zakładów przemysłowych.

Sprawę referował mgr. Schönborn.

Komisja ministerjalna

na inspekcji robót publicznych w wojew. kieleckiem.

Onegdaj odbyła się lustracja robót około obwałowania Wisły w Sandomierzu, w której wzięli udział **minister komunikacji Butkiewicz,** minister pracy i opieki społecznej **Hubicki,** podsekretarz stanu **Lechnicki,** wojewodowie **Paciorkowski i Rożniecki,** wicewojewoda **Bratkowski,** b. minister **Czesław Klarner,** posłowie **Świeżawski i Krawczyński** i senator **Targowski.**

Po zwiedzeniu robót członkowie komisji powrócili samochodem do Kielc, skąd rannym pociągiem odjechali do Warszawy.

W dniu wczorajszym przybył do Kielc dyrektor departamentu drogowego ministerstwa komunikacji inż. **Siła-Nowicki,** który w towarzystwie wojewody Paciorkowskiego i wicewojewody Bratkowskiego zwiedził kamieniołomy państwowe w Zagnańsku. Jak wiadomo kamieniołomy zagnańskie dostarczają ogromne ilości różnego rodzaju materjału do budowy dróg w Polsce.

Ostatnio kamieniołomy te zaczęły produkować tak zwaną kostkę rodzimą, która znajduje coraz większe zastosowanie przy budowie dróg z powodu swej taniości i wytrzymałości. W kamieniołomach tych zatrudnionych jest obecnie około 1.200 robotników.

Poszukiwania za zaginionym Rupałą

nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

Poszukiwania policji zagłębiowskiej jak również śląskiej za zaginionym Rupałą, urzędnikiem banku gospodarstwa krajowego, **nie dały dotychczas żadnego rezultatu.**

Policja ustaliła jedynie, że Rupała jeszcze w dn. 5 bm. znajdował się w Niwce u jednego ze swych kolegów, któremu opowiedział, że **ma trudności finansowe i jedzie do Mechowa,** nie zdradzał jednak celu tej podróży.

Rupała prosił kolegi, aby nie mówił o jego planach nikomu.

Według krążących po mieście pogłosek, Rupała miał oświadczyć jednemu z kolegów ,,że jeśli nie postara się o pieniądze na zapłacenie weksli — **to popełni samobójstwo albo ucieknie zagranicę i zapisze się do legji cudzoziemskiej w Marokko.**

Niebezpieczny włamywacz

w rękach policji.

Onegdaj na dworcu w Ząbkowicach w pociągu zdążającym do Krakowa, wywiadowcy policji śledczej spostrzegli jakichś trzech osobników, którzy zachowaniem się swem wzbudzili podejrzenie.

Gdy wywiadowca zwrócił się do owych podejrzanych osobników, chcąc ich wylegitymować, dwaj z nich zdołali się wymknąć z wagonu, trzeciego zaś wraz z 2 zegarami ściennymi, które miał przy sobie zatrzymano. Przy zatrzymanym znaleziono jeszcze wytrychy, żyletki do golenia i bilet kolejowy do Krakowa. Zapytany o nazwisko odpowiedział, że nazywa się Stanisław Matusa i jest mieszkańcem Ostrowca Łomżyńskiego. Po doprowadzeniu go jednak na posterunek policji przyznał się, że nie nazywa się Matusa tylko Juljan Klusiński i mieszka stale w Warszawie. Do kradzieży zegarów nie przyznał się, oświadczając, że je kupił. Osobników, którzy siedzieli w wagonie w jego towarzystwie, a którzy zbiegli nie zna. Tak rzekomo wymownym i prawdziwym słowom Klusińskiego policja nie uwierzyła i zasięgnęła o nim opinji w wydziale śledczym w Warszawie, skąd nadeszła odpowiedź, że jestto znany złodziej - recydywista, karany kilkakrotnie za dokonanie kradzieży z włamaniem.

Klusińskiego osadzono w więzieniu.

Sensacyjne aresztowanie

urzędnika sądu grodzkiego w Kielcach.

Onegdaj policja aresztowała urzędnika sądu grodzkiego w Kielcach, Laskowskiego, który będąc od dłuższego czasu w wielkich kłopotach finansowych miał przywłaszczyć sobie z kasy większą sumę pieniędzy, z których nie umiał się wyliczyć.

Laskowski w drodze do prokuratora, idąc przez park w towarzystwie wywiadowcy, usiłował dobyć rewolweru i popełnić samobójstwo.

Bliższe szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

KRONIKA

KALENDARZYK

Październik 12 Czwartek

Dziś: Maksymiljana
Jutro: Kaliksta p. m.
Wschód słońca: 6.1
Zachód słońca: 16.59

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 12 października.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.30. Codz. przegl. Prasy Polsk. 11.40. Płyty. 11.45. Kom. Min. O. Społ. 11.50. Płyty. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Płyty. 12.30. Dz. południ. 12.35. Poranek szkolny z Filh. z Warsz. 15.20. Kom. gospod. 15.40. Tr. z Krak. 16.40. Nasze prawo do pracy. 16.55. Koncert z Wilna. 17.50. Kom. roln. 18.00. Zwycięstwo Sobieskiego pod Parkanami w dn. 9 paźdz. 1863 r. 18.20. Most pg. Szaniawskiego. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Program na dz. nast. 20.00. Koncert w wyk. ork. Symf. P. R. 21.00. Skrzynka poczt. 22.00. Kom. sportowy. 22.10. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Piątek, 13 października.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegl. Prasy Polsikiej. 11.40. Płyty. 11.45. Kom. Min. Op. Społ. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Dz. południ. 12.35. Płyty. 15.20 Kom. gospod. 15.40. Kom. Państw. Urz. W. F. 15.45. Kronika harcerska 15.50. Chwilka morska. 15.55. Płyty 16.40. Przegl. wydawnictw. 16.55. Koncert solistów. 17.50. Książka roln. 18.0 Odczyt z Wilna. 18.20. Muzyka lekka. 19.05. Rozmaitości. 19.20. Dokąd jechać w święto? 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Dz. wiecz. 20.00. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Kom. sport. 22.59. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor i okm. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 12 października.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Muzyka poranna. 7.35 Dz. poranny. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospodstwa domowego. 11.30. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.40. Płyty. 11.45 Kom. Min. Op. Społ. 11.50. Płyty. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Kom. gospod. 12.30. Tr. z Warsz. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Muzyka lekka. 16.40. Odczyt z Warsz. 16.55. Koncert z Wilna. 17.50. Kom. harcerskie. 17.55. Płyty 18.00. Tr. z Warsz. 19.05. Feljeton sport. 19.20 Rozmaitości. 19.25. Odczyt z Warsz. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Dz. wiecz. 20.0. Koncert z Warsz. W przerwie Skrzynka poczt. 22.00. Tr. z Warsz.

—000—

Z Kielc.

(k) **Sublokator za wymówienie mieszkania strzela do gospodarza.** We wsi Koszary w pow. opatowskim doszło do krwawego zajścia na tle wypowiedzenia mieszkania między sublokatorem Piotrem Mochulą, a gospodarzem mieszkania Janem Brecką.

W czasie kłótni Mochula dobył rewolweru i dwukrotnie strzelił do Breckі, raniąc go lekko w głowę. Mochulę policja aresztowała.

(k) **Włamanie do banku w Miechowie.** Do lokalu banku spółdzielczego w Miechowie niewykryci dotąd sprawcy dokonali śmiałego włamania.

Złodzieje przy pomocy dobranych kluczy otworzyli kasę ogniotrwałą, skąd zabrali około 3.900 zł. w gotówce i biżuterję wartości 3.500 zł.

(k) **Zerwał adwokatowi szyld.** Eugenjusz Plebańczyk — adwokat zam. w Kielcach przy ul. Mickiewicza 8 zameldował, że onegdajszej nocy nieznany sprawca zerwał mu jego szyld wartości 15 zł.

(k) **Wieśniak ofiarą oszusta.** Onegdaj Michał Kostrzelecki, zam. w Korytnicy, pow. jędrzejowskiego, zameldował w komisarjacie P. P., że we wrześniu br. Antoni Przemycki, zam. w Kielcach przy ul. Romualda nr. 32 pobrał od niego 20 zł. za co miał mu załatwić pewną sprawę u komornika II-go rewiru sądu grodzkiego w Kielcach.

Przemycki jednak sprawy mu nie załatwił i zwrócił na odczepne tylko 7 zł., zaś 13 zł. przywłaszczył sobie.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś dawno oczekiwaną premjerę szt. węgierskiego komedjopisarza W. Fodora p. t. „Mysz kościelna". Sztuka ta obiegła wszystkie sceny europejskie i dzięki swoim nadzwyczajnym walorem scenicznym, cieszy się ogromnym powodzeniem. W roli tytułowej wystąpi ulubienica publiczności, pamiętna ze świetnej roli „Roxy" p. Joanna Sobotkowska. W pozostałych rolach występują: pp.: Bystrzyński, Dąbrowski, Matuszkiewicz, Szagrański i Wzorczykowski. Reżyseruje sztukę dyr. E. Szafrański. Nowe i ciekawe dekoracje skomponował p. J. Gołaszewski.

* * *

Czwartek, dnia 12 bm. godz. 20 m. 15 „Mysz kościelna".
Piątek, dnia. 13 bm. godz. 20 m. 15 „Mysz kościelna".
Sobota, dn. 14 bm. godz. 20 m. 15 — „Mysz kościelna".

* * *

Członkowie towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30 proc. zniżki. Zapisywać się do towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W Czechowskiego, 3 maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

—oOo—

PRZYJĘCIA DO PRACY I STRAJKI W BĘDZINIE.

Wczoraj podawaliśmy wiadomość, że polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie zawarły umowę na większy eksport blachy ocynkowanej, którą wysyłać będą do Egiptu i Chin.

W związku z tem dowiadujemy się również, że wobec otrzymania tak poważnego zamówienia, polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie będą mogły zatrudnić stale i na wszystkie dniówki, wszystkich dotychczas pracujących robotników.

* * *

Onegdaj w Będzinie wybuchł strajk czeladników kuśnierskich, którzy żądają podwyżki od 2 do 15 zł. tygodniowo.

* * *

Fabryka drutu braci Klein w Dąbrowie przyjęła wczoraj do pracy 10 robotników.

—xOx—

— **Osobiste.** Kpt. E. Piotrowski, b. zast. dowódcy PKU w Sosnowcu objął stanowisko referenta w starostwie wBędzinie.

— **Minister Duch wizytuje polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu.** W piątek dnia 13 bm. o godzinie 19.30 minister Duch zwiedzi gmach polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych, w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a i będzie wraz ze świtą podejmowany przez zarząd główny związku.

— **Konferencja z walcownią hr. „Renard".** Dziś o godz. 10 rano pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego odbędzie się konferencja, w sprawie obniżki płac, dotyczącej 39 pracowników, których zarobki przekraczają 20 zł. dziennie.

— **Zarząd sosnowieckiego oddziału PZZPP. i H. Rz. P.** przystępuje do zorganizowania sekcji sportowej, obejmującej następujące sporty: tenisowy, motocyklowy, kolarski, narciarski, wędkarski i piłki nożnej.

Zainteresowani członkowie oddziału proszeni są o przybycie na zebranie organizacyjne, które odbędzie w piątek, dnia 13 bm. o godz. 19.30 w lokalu związku (Sienkiewicza nr. 17a).

— **Wycieczka szkolna z Płocka w Zagłębiu.** Wczoraj bawiła w Dąbrowie wycieczka uczniów 8 klasy gimnazjum im. króla Władysława Jagiełły z Płocka. Wycieczka zwiedziła Hutę Bankową i miejscowe kopalnie. Po skromnem przyjęciu urządzonem w restauracji p. St. Wilczyńskiego wycieczka odjechała do Sosnowca zwiedzić kop. Piaski, skąd następnie uda się na Śląsk. Kierownikami wycieczki są prof. J. Kaliciński i prof. J. Karaskiewicz.

Oberek stronnictwa narodowego w Zagłębiu

Jeszcze o wyborów daleko, jeszcze kukułka kuka na sośnie, a już endecja sosnowiecka gotuje się do podziału łupów z kadzi narodowej (endeckiej). — Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że na tajnem, o północy, posiedzeniu, po złożeniu uroczystego słowa, przywódcy endecji rozdzielili pomiędzy siebie mandaty burmistrzowskie w Zagłębiu.

Były komisarz policji przed rokiem 1926, **p. Strzelecki,** ma otrzymać stolec wójta w Koziegłówkach, w sąsiednim powiecie burmistrzostwo miasta Czeladzi przyjąć łaskawie zechciał **p. Artur Michel,** z tem że założy filję banku Zagłębia w Czeladzi. Wójtostwo w gminie olkusko - siewierskiej, w stolicy Strzemieszyc Wielkich, obejmuje **p. Farjaszewski,** b. dyrektor kopalni „Flora". P. Ćwierk ma być prezydentem miasta Sosnowca i zastrzeżono mu, aby zakrzepił „Delahaja". Prezydentem Dąbrowy będzie **p. Smoleński,** urzędnik tow. huta Bankowa. Dużą walkę stoczono o mandat prezydenta w Będzinie, wreszcie przez tajne głosowanie utrzymała się kandydatura **p. Kozielskiego.**

Jeszcze na niedźwiedziu skóra cała, a już panowie obwiepolacy dzielą się mandatami w samorządzie zagłębiowskim.

PIERWSZY MILJON

na Nr. 61.415

oraz **225.000,**— na Nr. 5.351 **100.000,**— zł. na Nr. 107.462
100.000,— „ „ 112.612 **75.000,**— „ „ „ 33.687

jak również wielka ilość wygranych po
zł 20.000, 15.000, 10.000 i t. d.
padły w szczęśliwej kolekturze

W. KAFTAL i S-ka

KATOWICE, św. Jana 16

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie
P.K.O. 304.761

To też wszyscy grają u KAFTALA

Losy I klasy 28-ej Loterji są już do nabycia

Wobec zmiany systemu gry, ciągnienie odbędzie się już
19 października b. r.

KAFTAL to synonim szczęścia!

Magistrat dąbrowski przystępuje do budowy basenu kąpielowego.

Sprawa budowy basenu kąpielowego na kolonji Zielona w Dąbrowie, o czem niedawno pisaliśmy, stała się ponownie aktualną, a co najważniejsze, że jeszcze w bieżącym roku basen zostanie wybudowany.

Plan budowy basenu, który został przesłany do specjalisty, opinjodawcy inż. Stanisławskiego w Warszawie, w najbliższych dniach nadejdzie zpowrotem do magistratu

Pierwsze więc przygotowawcze roboty ziemne magistrat zamierza rozpocząć jeszcze w bieżącym tygodniu, aby wykończenie mogło nastąpić przed przymrozkami.

Wielkość basenu kąpielowego obliczona jest na 50 mtr. długości i 20 mtr. szerokości. Pojemność 1500 mtr. sześciennych.

Przy basenie urządzone zostaną specjalne pompy i filtry dla automatycznego oczyszczania wody. W basenie więc będzie zawsze czysta i nie szkodliwa dla ciała woda.. Tuż przy basenie urządzone zostaną rozbieralnie skocznia i duża plaża dla kąpieli słonecznych.

Ogólny koszt budowy basenu obliczono na 40 — 45 tysięcy złotych.

Z życia legjonu młodych Zagłębia Dąbrowskiego.

W lokalu komendy okręgu legjonu młodych odbyła się odprawa wszystkich komendantów obwodów z terenu pow. będzińskiego, olkuskiego i zawierckiego.

W odprawie wzięło udział 20 komendantów, którzy pod przewodnictwem kom. okręgu leg. St. Giersza, przy udziale senjora legjonu młodych wiceprezesa rady powiatowej BBWR p. R. Cholewickiego obradowali nad sprawami organizacyjnemi pracy wewnętrznej L. M. i stosunek L. M. do aktualnych zagadnień polityczno-gospodarczych.

Po referacie kom. Giersza, senjora p. prezesa R. Cholewickiego, szefa organizacji leg. J. Lengasa, zastępcy szefa pracy wewn. Cieplaka i inspektora okręgu leg. Karbicha, powzięto cały szereg uchwał w związku z realizacją ideologji L. Mł.

Na odprawie rozwiązano sprawę umundurowania, ustalono termin zlotu na d. 19.III. 1934 i zjazdu okręgowego na 18.III. 1934 r. Uchwalono również urządzić w okresie zimowym 1933 r. dla szefów pracy wewnętrznej, komendantów obwodu i wybitniejszych przodowników młodolegjonowych, obóz instruktorski w górach.

Na powyższem obrady zakończono. Stwierdzić należy, że ruch L. Mł. przenika coraz bardziej szerokie masy społeczeństwa i wyciska coraz silniejsze piętno swojej ideologji, szerząc z zapałem wśród obywateli nową kulturę pracy, nowy światopogląd na sprawy polityczno-gospodarcze, ustalając pojęcie polityczne i pracy twórczej dla państwa.

Samobójstwo ucznia oskarżonego o podrabianie świadectw szkolnych.

Onegdaj na stacji Kozłów w pow. miechowskim popełnił samobójstwo rzucając się pod pociąg Władysław Żelaśkiewicz, zam. w Książu-Wielkim.

Żelaśkiewicz w towarzystwie brata swego Tadeusza przybył na stację do Kozłowa, aby odjechać do Kielc na rozprawę sądową, gdzie miał stanąć jako oskarżony o fałszowanie świadectw szkolnych.

Żelaśkiewicz w obawie przed karą i wydaleniem go ze szkoły, skorzystawszy z nieuwagi brata, rzucił się w ostatniej chwili pod nadjeżdżający pociąg i poniósł śmierć na miejscu. Wypadek ten wywołał przygnębiające wrażenie na widzach.

11-LETNI CHŁOPIEC ODCIĄŁ UCHO KOLEDZE W MILOWICACH.

W ub. wtorek ul. Podjazdowa 5 w Milowicach była terenem niebezpiecznej bójki wynikłej między 11 letnimi: Zygmuntem Królem i Ludwikiem Golusem, mieszkańcami Milowic.

Chłopców wiązała serdeczna przyjaźń. Ostatnio wynikła między nimi kłótnia, w czasie której Król wydobył z kieszeni nóż i pchnął nim Golusa w głowę, odcinając mu ucho.

Trzymające się na skórze ucho, lekarz musiał przypiąć specjalnemi spinaczami.

Król znany jest ze swego wojowniczego usposobienia, gdyż swego czasu chciał ugodzić nożem kolegę szkolnego. Zamiar ten w porę udaremniono.

—(o)—

— **Zebranie POW. w Sosnowcu.** W dniu 15 bm. o godz. 10.30 rano, w Sosnowcu, przy ul. Wawel 1, odbędzie się walne zebranie członków placówki POW. Sosnowiec I i II.

Komenda placówki wzywa członków do bezwględnego przybycia.

— **Czyn godny naśladowania.** Sędzia Jan Wiesław Raykowski złożył 300 złotych w obligacjach 6 proc. pożyczki narodowej na rzecz rozbudowy polskiej floty wojennej, przyczyniając się w ten sposób do obrony granic państwa polskiego.

Piękny ten czyn znajdzie niezawodnie licznych naśladowców.

— **Odczyt o lotnictwie w Będzinie.** Jutro o godz. 6-ej wiecz. w lokalu miejscowej świetlicy dla bezrobotnych (ul. Modrzejowska 86 w Będzinie) p. Wróblewski wygłosi odczyt pt.: „Ostatnie wyczyny lotnictwa polskiego".

Odczyt ten organizuje koło przyjaciół świetlicy miejskiej dla bezrobotnych w Będzinie.

— **Dwoje nieletnich dzieci uległo wypadkowi na ulicy w Czeladzi.** Onegdaj w Czeladzi miały miejsce dwa nieszczęśliwe wypadki z dziećmi. Przez cmentarz kościelny wracała do domu 9-letnia **Helena Czekalska,** która przy schodzeniu ze schodów wykręciła sobie nogę, tak, że musiano ją odwieźć do szpitala. Znacznie boleśniejszemu wypadkowi uległ na Rynku czeladzkim 7-letni **Henryk Piaszczyk,** zam. przy ulicy Bytomskiej który padł ofiarą lekkomyślności swego kolegi - rówieśnika. Piaszczykowi podrzucono kij między nogi, wobec czego upadł na bruk, doznając złamania nogi. Nieszczęśliwego malca odstawiono do szpitala.

Z Zawiercia.

(z) **Koncentracja związku strzeleckiego.** W Niegowie odbyła się koncentracja oddziałów ZS. z rejonu Niegowa. W koncentracji wzięły udział oddziały ZS. z Mirowa Trzebniowa, Niegowy i Żarek w ogólnej ilości 120 ludzi. Komendantem koncentracji był pow. komendant PW. i W. F. por. Rutkowski.

Podobna koncentracja odbędzie się w Lgocie w dniu 15 bm. w której udział wezmą oddziały Z. S. Poraja, Pieo Masłoński, Myszków, Koziegłowy.

(z) **Wydział powiatowy zwiększa stan zatrudnienia.** W przeciwieństwie do magistratu, który w tych dniach zwolnił z robót publicznych 120 robotników, wydział powiatowy zwiększył w tych dniach stan zatrudnionych przy robotach publicznych na terenie powiatu o 200 nowoprzyjętych bezrobotnych. Nowoprzyjęta partja ludzi zatrudniona została przy robotach ziemnych na szosie ciągonickiej w kierunku powiatu będzińskiego. Prócz tego wydział powiatowy prowadzi intensywną pracę przy budowie drogi Mrzygłód — Zawiercie, otwarcie której prawdopodobnie nastąpi nie później jak w początkach listopada rb.

Pozatem wydział powiatowy prowadzi roboty ziemne na cmentarzu przy kościele w Kromołowie, budowę szkoły powszechnej w Porębie oraz cały szereg innych robót poszczególnych ośrodkach powiatu.

(z) **Manewry straży ogniowych.** W niedzielę 15 bm. odbędą się w Koziegłowach manewry straży ogniowych dla rejonu Koziegłowy i Koziegłówki

„B. I. C."
Bazar Jednolitych Cen
Sosnowiec, ul Modrzejowska 22.

Jedyne najtańsze źródło zakupów w Żagłębiu.
Oglądanie nie obowiązuje do kupna.
Olbrzymi wybór wszelkich towarów do wszelkicgo użytku.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia".

Dziś wyrok w sprawie nadużyć w sądzie grodzkim w Wolbromiu.

Przez cały wczorajszy dzień ciągnął się zapowiedziany proces przeciwko b. asesorowi sądu grodzkiego **Władysławowi Welkemu** i sekretarzowi tego sądu, **S. Baranowi.**

Jak już podawaliśmy, oskarżeni są oni o nadużycia, sięgające kilku tysięcy złotych, powstałe przez niekasowanie znaczków sądowych na dokumentach, oraz nieprzelewanie wpływów pieniężnych do kasy.

Rozprawie przewodniczył sędzia okręgowy **p. Sadkowski,** wotowali sędziowie **pp. Czaplicki i Malinowski,** oskarżał prokurator **Garliński.** Obronę wnosili **adw. Sokólski i Benkiel** z Warszawy.

Sprawa nie wzbudziła wielkiego zainteresowania, tak że audytorjum składało się przeważnie z członków palestry i rodzin oskarżonych.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Na wstępie rozprawy zabrał głos **oskarżony Welke,** który odpierając stawiane mu zarzuty w akcie oskarżenia, **wskazywał jako na winowajcę współoskarż. Barana.** Twierdził on, iż brak kilku tysięcy złotych nie mógł powstać w okresie spenia nia przez niego funkcji jako kierownika sądu w Wolbromiu, gdyż wpływy sądu nie przekraczały miesięcznie tysiąca złotych, on zaś sprawował swój urząd niecałe dwa miesiące uzasadniał następnie brak nadzoru nad podległym mu urzędnikiem tem, iż poznał Barana jako uczciwego i stateczrego człowieka. cieszącego **się dobrą opinją jego byłych przełożonych. Braki zatem, według domniemania oskarżonego Welkego musiały powstać przed objęciem urzędowania przez niego, co zaś do protokułu zdawczo odbiorczego, który podpisał biorąc na siebie odpowiedzialność, oświadczył, iż podpisał go „grzecznościowo", nie sprawdzając stanu kasy.**

Zkolei składał wyjaśnienia osk. Baran który przeciwstawiając się **wywodom Welkego,** tłumaczył, że nadużyć dopuścił się dlatego, gdyż Welke, jako kierownik sądu domagał się od niego coraz większych pożyczek, i oczywiście ich nie zwracał. Stąd powstały braki, których w rezultacie obaj, mimo późniejszych starań, pokryć nie byli w stanie.

Następnie badano świadków, których zeznania, przerywane drastycznemi momentami wobec wzajemnego oskarżania się obu współwinnych, trwały cały dzień.

Późnym wieczorem zabrał głos *prok. Garliński.* Prokurator popierał oskarżenie, co do obydwóch oskarżonych. W końcu przemawiała obrona i oskarżeni, z których Welke prosił o ponowną ekspertyzę ksiąg sądowych w Wolbromiu. Ponieważ ekspertyza taka była już przeprowadzona i w wyniku jej Welke znalazł się na ławie oskarżonych, sąd zdecydował kwestję tę rozważyć przed ogłoszeniem wyroku, co nastąpić ma dziś o godz. 2 popoł.

Morderczy strzał do dziecka

Tragiczny wypadek pod Ojcowem.

Około 1 popółnocy wczoraj do ogrodu gospodarza Michała Leśniaka w Kawiorach pod Ojcowem zakradli się amatorzy śliwek. Na szczekanie psa, przebudziła się rodzina Leśniaka i wyszła do sadu, celem przepędzenia złodziei. Spotkali się jednak z protestem, gdyż oprócz wymyślań i przekleństw, zaatakowano ich kamieniami tak, że Leśniakowie musieli się schronić do mieszkania. W izbie ktoś z Leśniaków otworzył okno, w tej chwili jednak od strony ogrodu padł strzał rewolwerowy i kula ugodziła śmiertelnie 5-cio letnią dziewczynkę, Zofję Cieślównę, leżącą w kołysce

Kula roztrzaskała dziecku klatkę piersiową, wskutek czego śmierć nastąpiła natychmiast.

Sprawcy zbiegli. Dochodzenie prowadzi policja z Ojcowa.

Z Olkusza.

(ol) **Za „polskiego psa".** W dniu wczorajszym został usunięty z gimnazjum męskiego w Olkuszu, uczeń 8 kl. Szapsa Wolfin za użycie obraźliwych wyrazów w stosunku do swego kolegi: „Ty polskie psie".

(ol) **Zawodnicy z okręgowego zjazdu w Pilicy.** Na skutek orzeczenia sądu konkursowego i weryfikacji przez związek okręgowy straży pożarnych w Olkuszu, wyniki niedzielnych zawodów okręgowych w Pilicy są następujące: w ćwiczeniach alarmowych I m. zdobyła straż z Będkowic (24 p.), II m. z Woli Libertowskiej (23 p.) i III m. z Solcy (22 p.); w rozwiązaniu zadań taktycznych na modelach i I m. p. Bol. Studziński z Woli Libertowskiej (21 p.), II m. Jan Szostek z Będkowic (17 p.), III m. p. Jan Witkowicz z Solcy (17 p.) i w ogólnej klasyfikacji: I m. straż z Woli Libertowskiej (136 p.), II m. z Solcy (71 p.) i III z Będkowic (69 p.).

(ol) **Pożar.** Onegdaj wskutek zaprószenia ognia wybuchł pożar w Małoszycach gm. Żarnowiec, niszcząc stodołę wraz ze zbożem Jana Dąbrowskiego.

———)O(———

Z POSIEDZENIA SEKCJI GÓRNICZEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W SOSNOWCU

We w torek, dn. 10 października br. odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu posiedzenie sekcji górniczej.

Po ustaleniu przez sekcję listy kandydatów ze strony przemysłu górniczego Zagłębia Dąbrowskiego na ławników kolegjum górniczego — w skład którego wchodzą: prezes, jeden lub kilku wiceprezesów i potrzebna ilość wotantów oraz ławników — została rozpatrzona sprawa kodeksu zobowiązań, przyjętego przez kolegjum uchwalające komisji kodyfikacyjnej R. P. w dniach 23 — 27 czerwca rb.

Wreszcie została poruszona sprawa prac wykonywanych względnie projektowanych do wykonania przy pomocy funduszu pracy.

KATOL ZABIJA
robactwo owady

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 224

I miał wkrótce znaleźć się w obecności tego dziecka umierającego, które baronowa de Garennes, jego siostra i Filip, jego siostrzeniec, podle truli! Tak myślał przynajmniej.

Niewypowiedziana boleść opanowała go, torturowała w straszliwy sposób, lecz przysiągł sobie udawać spokój, gdy w mózgu wrzała burza.

Przybyli na brzeg Marny po przejściu mostu.

— Tam pójdziemy — rzekł Raul półgłosem, wskazując na mur, oddalający się od drogi do holowania.

Jednocześnie wszedł na zoraną ziemię.

Doktór Gilbert szedł za nim.

Wkrótce przybyli do palisady, opartej o słup, który poprzedniej nocy służył panu de Challins do dostania się na wierzchołek muru.

— Tutaj możemy się dostać do parku — rzekł młody człowiek.

— A więc dalej.

— Ależ zaledwie jest wpół do jedenastej.

— Cóż to szkodzi? Kto wie, może będzie lepiej, że przyjdziemy wcześniej. Wskaż mi drogę.

Raul, pomagając sobie palisadą, wskoczył na szczyt słupa, a stąd na mur, poczem zniknął wewnątrz parku.

Doktór wkrótce z nim się połączył, dając dowody siły i zręczności, niegodzącej się, jakby się zdawało z powierzchownością starca.

Kiedy znalazł się w parku, zbliżył usta do ucha Raula i wyszeptał:

— Bądź moim przewodnikiem.

Raul, postępując z nadzwyczajną ostrożnością, aby stłumić odgłos kroków, szedł aleją, idącą równolegle do muru, odgraniczającego park.

Doktór szedł za nim.

Na pierwszym zakręcie ujrzeli okna oświecone w głównym korpusie willi.

Pan de Challins wtedy, kierując się na lewo i zdwajając jeszcze ostrożności, znalazł się wkrótce ze swym towarzyszem po za klombem, znajdującym się naprzeciwko pawilonu dodatkowego.

— To tam! — rzekł, wskazując ręką pawilon.

— Milczenie! — szepnął Gilbert — słyszę coś.

Obaj zamilkli i pozostali nieruchomi, na wpół pochyleni po za klombem.

Drzwi willi otworzyły się.

Wśród ciemności ujrzeli sylwetkę jakiegoś człowieka.

— To Filip — wyszepnął wicehrabia z gestem zadziwienia.

Gilbert nic nie rzekł.

Filip, gdyż to on był rzeczywiście, zwolna skierował kroki ku pawilonowi, zamieszkałemu przez Gabrjelę.

Zbliżywszy się do drzwi, zatrzymał się i czekał.

Serce Gilberta biło tak, że o mało mu nie rozerwało piersi.

Krew uderzała mu do głowy i straszny gniew zaczynał wrzeć w mózgu.

Raul paznokciami darł sobie ciało.

Nagle oszklony korytarz, łączący pierwsze piętro pawilonu z korpusem domu, zajaśniał światłem.

Ukazała się baronowa de Garenes, trzymająca w ręku świecę, której płomień chwiał się, rzucając dziwne refleksy na ostre rysy jej twarzy.

Zwolna przeszła korytarz, zbliżyła się do drzwi Gabrjeli, schyliła się i słuchała przez kilka sekund.

Pan de Challins i Gilbert śledzili ją wzrokiem.

Nakoniec oparła rękę na klamce i zniknęła w pokoju.

Filip stał ciągle nieruchomy na dole przy drzwiach pawilonu.

Raul i Gilbert wstrzymywali oddech.

Odległość najwyżej dziesięciu kroków przedzielała ich od barona.

Nagle drzwi pawilonu otwarły się po cichu i ujrzano baronową.

Pan de Garennes wszedł, pchnął tylko drzwi za sobą, nie zamykając ich zupełnie.

Narzeczony Gabrjeli i Gilbert szybko zbliżyli się. Przez niedomknięte drzwi oczy ich mogły objąć pokój, który już znamy.

Ujrzeli baronowę, wlewającą w filiżankę mleko z butelki, stojącej na stole, potem wyjmującą z kieszeni mały flakonik.

— Co ona chce uczynić? — szepnął Raul.

Doktór ścisnął mu ramię, aby nakazać milczenie.

Pani de Garennes odkorkowała flakonik.

Filip wziął go z jej rąk, potem butelkę stojącą koło mleka i zawierającą miksturę przepisaną przez doktora Laubet, wlał dwie łyżeczki z tej flaszki do filiżanki z mlekiem, następnie pochylił mały flakonik i zwolna wpuścił trzy krople.

Dreszcz przeszedł po skórze Gilberta.

Raul drżał na całem ciele.

— Wątpisz jeszcze? — zapytał go doktór, bardzo cichym głosem.

Młodzieniec uczynił ruch, jakby się chciał rzucić do środka pawilonu.

d. c. n.

Kłótnie żydowskie w Czeladzi.

Ortodoksi zerwali ze ściany synagogi kalendarz palestyński.

Przed kilku dniami w synagodze żydowskiej w Czeladzi doszło do niezwykłej sceny, wynikłej na tle nieporozumień partyjnych między ortodoksami a sjonistami.

Przed modlitwą, kiedy zebrało się w bóżnicy sporo modlących się, przedstawiciel ortodoksów Chaim Buchszrajber wszczął kłótnię z przeciwnym mu obozem i zdarł ze ściany kalendarz palestyński, wywieszony przez sjonistów.

W bóżnicy zawrzało. Wśród ogólnych krzyków i hałasów doszło do niebywałej awantury, w czasie której częstowano się nawzajem pięściami. Awantury w bóżnicy będą przedmiotem rozprawy sądu rabinackiego, który w Czeladzi budzi zrozumiałe zaciekawienie.

—:0:—

Nieludzki dozorca kopalni „Klimontów".

Kulą rewolwerową sam wymierzył sprawiedliwość.

Teren kopalni „Klimontów" był widownią niesłychanego wybryku, zatrudnionego na tej kopalni dozorcy 45-letniego Jana Mazura, mieszkańca Klimontowa.

Mazur, spotkawszy na zwałach bezrobotnego Wincentego Bagińskiego, który chciał wygrzebać trochę węgla, wyrzuconego jako nieużytek kazał mu uzbierany już węgiel wysypać zpowrotem na zwały.

Bagiński prosił się i tłumaczył, iż nie ma nawet na zagrzanie w domu skromnego posiłku, niestety twardy dozorca obstawał przy swojem, wreszcie na kategoryczną odmowę bezrobotnego, iż mozolnie uzbieranego węgla nie zwróci, wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił.

Strzał nieludzkiego dozorcy był celny. Bagiński trafiony w głowę, przewrócił się na ziemię.

Mazur, widząc co uczynił, uciekł się wówczas do fortelu i chcąc upozorować, iż został sam napadnięty począł wołać: „Nie strzelaj do mnie!" Trik się nie udał i sprawcą bestjalskiego czynu zainteresowały się władze policyjne.

Wczoraj Mazur stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Podczas rozprawy wyszło na jaw, że istotnie między dozorcą, a bezrobotnym w pewnej chwili doszło do bójki, podczas której Mazur użył broni, wobec czego sąd uznał Mazura winnym jedynie przekroczenia obrony koniecznej i skazał go na rok więzienia.

—:0:—

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Kierownictwo gościnnych występów opery warszawskiej zapowiada na wtorek dn. 17 bm. o godz. 20 operę G. Verdi'ego „Bal maskowy" z udziałem na komitej primadonny Franciszki Platówny, którą zaliczają do rzędu najwybitniejszych sopranów dramatycznych. W roli Amelji. Ulrykę śpiewa Ada Sendowska, hr. Ryszarda Adam Dobosz, Renata zaś Eugenjusz Māj, dyryguje Jerzy Sillich; reżyserja: Adam Dobosz, kier. org.: Leon Wiener.

—:0:—

CZY WIECIE, ŻE..

— Celnicy paryscy odkryli szmugło waną w ilości 10 kg. kokainę w przesył ce krabów nadanej z Holandji dla jednej z restauracji paryskich.

— W Czechosłowacji istnieje 2000 kinematografów, a w tej liczbie dźwiękowych — 750.

— W Anglji oddano do użytku flotylli lotniczej wojskowej 12 nowych samolotów pościgowych, które rozwijają szybkość 320 km. na godzinę i w ciągu 10 minut wzbijają się na wysokość 6000 mtr.

Tajemnicze morderstwo w willi.

Tragiczna wycieczka. — Śmierć śpiewaka. — Fałszywy wywiadowca. — Student - mordercą?

Jedną z najdziwniejszych zagadek kryminalnych ma obecnie do rozwiązania policja amerykańska.

Rozpoczęło się od tego, że znany śpiewak William Lambert został zamordowany. Wszczęto niezwykle energiczne śledztwo, przyczem obraz dokonanego przestępstwa odtworzyła narzeczona zamordowanego, miss Robertson.

A oto szczegóły: Pewnego dnia Lambert w towarzystwie narzeczonej wyjechali na wycieczkę autem. Na jednej z ruchliwszych ulic wskoczył do auta zamaskowany mężczyzna, który polecił zmienić kierunek jazdy i udać się na posterunek policji. Młodej parze wystarczyło, że zamaskowany mężczyzna przedstawił się

jako detektyw.

Lambert odstąpił miejsca przy kierownicy i wywiadowca wystąpił w roli szofera. Auto pognało z szaloną szybkością. Narzeczeni zauważyli, że wywiadowca nie jedzie do miasta, lecz zdąża za jego granicę.

Po upływie pół godziny auto zatrzymało się przed willą. Trójka wysiadła, poczem wywiadowca wprowadził ich do pokoju. Zkolei dobywszy rewolweru nieznajomy, w dalszym ciągu nie zdejmując maski, zażądał wydania pieniędzy. Lambert podał portfel.

Scenie tej przyglądała się przerażona Robertson.

Stała od mężczyzny w odległości około 10 mtr. to też nie mogła dosłyszeć rozmowy,

prowadzonej półgłosem przez nich.

Trwało to około 3-ch minut, gdy niespodziewanie rozległy się 3 strzały rewolwerowe. Lambert, trafiony w pierś i biodro, zwalił się na podłogę.

W tym momencie tajemniczy morderca odezwał się do śmiertelnie bladej Robertson:

„Może pani iść po doktora"!

Robertson, poprostu bezwiednie skierowała się do drzwi, a gdy wróciła po upływie 15 minut w towarzystwie lekarza, na podłodze leżały zwłoki Lamberta. Morderca znikł.

W czasie oględzin zwłok stwierdzono, że w zaciśniętej ręce Lamberta tkwi... skradziony portfel. Przy zwłokach znaleziono skórzane rękawiczki i

czarne okulary.

Przedmioty te zabrano, poddano skrupulatnym badaniom i w ruch puszczono całą machinę śledczą.

W dwa dni później ustalono ponad wszelką wątpliwość, że rękawiczki i okulary są własnością studenta, a jednocześnie znanego piłkarza Clarence Higinboota, zamieszkałego wpobliżu willi, gdzie rozegrał się

tajemniczy mord.

Opinja o Higinboot wypadła jak najlepiej. Do mieszkania jego udali się jednak wywiadowcy (już prawdziwi!), celem przeprowadzenia dochodzenia.

Jakież było ich zdziwienie gdy stwierdzili, że Higinboot jest nie obecny już od kilku dni. Natychmiast wysłano za nim listy gończe, ale dotychczas nie ustalono miejsca pobytu Higinboota.

Czy istotnie Higinboot jest zabójcą Lamberta? Raczej nie. Czy więc tajemniczy, zamaskowany „wywiadowca" zamordował i Lamberta i Higinboota? Ale i ta hipoteza nie opiera się na

„murowanych" przesłankach.

Niemniej tajemniczo przedstawia się i motyw zbrodni. Ponad wszelką wątpliwość ustalono, że nie miał tu miejsca mord rabunkowy.

Więc co? Zemsta? Zazdrość? Policja głowi się bezskutecznie nad rozwiązaniem ponurej zagadki, ale jeśli wolno przypuszczać i ta sprawa, wśród powodzi innych „wielkich morderstw", utonie w mrokach niepamięci.

Województwo Kieleckie na czele polskiego szybownictwa.

Nowe szybowisko pod Pińczowem.

Do rzędu szybowisk polskich, obok **Bezmiechowej i Polichna, przy było nowe szybowisko żaglowe pod Pińczowem.** Ustalono, że wzgórza pińczowskie nadają się do lotów żaglowych przy wiatrach północnym, południowym i zachodnim. Jest to jedyne dotychczas w Polsce szybowisko posiadające tak sprzyjające warunki.

Jak więc widzimy, **jest to już drugie szybowisko w województwie kieleckiem.** Dumni możemy być, że ziemia kielecka kroczy na pierwszem miejscu w rozwoju polskiego szybownictwa.

Bez taktu i umiaru.

Dziwaczne pomysły reklamy amerykańskiej.

Wiele już pisano o reklamie amerykańskiej. Chwali się ogólnie jej rozmach i pomysłowość, ale obok tych zalet wykazuje ona nader często brak elementarnego taktu i umiaru, popełniając jaskrawe wykroczenia przeciw dobremu smakowi.

Można naprzykład zaobserwować taki obrazek: przez ulice Nowego Jorku przeciąga kondukt pogrzebowy, poprzedzany wrzaskliwą orkiestrą. Za powozem z trumną w otwartym samochodzie jedzie młoda kobieta w ciężkiej żałobie i ostentacyjnie lamentuje. Od czasu do czasu, w najbardziej ruchliwych miejscach, kondukt pogrzebowy zatrzymuje się i dwuch ludzi rozwija olbrzymi transparent, na którym można czytać ogłoszenie któregoś z towarzystw ubezpieczeniowych. „Pani X... opłakuje swego męża: jej bóle nie byłyby tak wielki, gdyby zmarły ubezpieczył się w naszem towarzystwie. Ubezpieczajcie się na życie u nas".

Inny trick reklamowy: w wielkim magazynie mód obnoszą pomię dzy publicznością na noszach młoda i piękną kobietę, trupio bladą. Naturalnie wszyscy zapytują z przejęciem, co za nieszczęście ją spotkało. Wówczas szef działu reklamowego magazynu mód ryczy przez tubę: „Nadzwyczaj korzystne ceny w rejonie naszych nowości dotego stopnia zdumiały naszą klientkę że zemdlała".

Reklama w złym guście wdziera się nawet na scenę. W czasie jednego przedstawienia „Fausta" w Metropolitan - Operze w Nowym Jorku po skończonym pierwszym akcie wychodzi na scenę pomocnik reżysera i zapowiada, że dyrektor teatru wpadł na szczęśliwą myśl zastąpienia w II akcie kołowrotka Małgorzaty maszyną do szycia firmy X... I istotnie w drugim akcie Małgorzata siedzi przed nowoczesną maszyną do szycia, która zdabia reklama neonowa, aby wszyscy widzieli, jakiej ona jest marki. Ale nie dość na tem. Po skończonej scenie z kołowrotkiem Małgorzata upiększa swój monolog tego rodzaju zdaniem: „Maszyna, z której korzystałam, jest z pewnością najlepsza na świecie, a kosztuje tylko 75 dolarów".

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Baczność podoficerowie rezerwy koła Sosnowiec.** Dnia 13 i 14 bm. od g. 14 odbędą się strzelania o uzyskanie odznaki strzeleckiej III-ej klasy na strzelnicy PW. i WF. przy ulicy Alei Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

× **Ostatnie dni pobytu Spojdy w Czeladzi.** Przyjazd objazdowego trenera PZPN. Spojdy do Czeladzi wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Na trening, w czasie którego Spojda udzielał fachowych rad i wskazówek przybyło sporo sportowców, nawet z okolicznych miejscowości. Jak się dowiadujemy jeden trening na boisku miejskiem w Czeladzi t. j. jutro Początek o godz. 3 popoł.

× **Kraków — Praga.** Prasa czeska donosi, że po meczu Polska — Czechosłowacja w Warszawie rozegrany zostanie w Krakowie mecz Kraków — Praga. Mecz ten ma się odbyć dn. 17 października.

× **Skandal na mistrzostwach w Szczypiorniaku.** W Katowicach odbyły się mistrzostwa Polski w szczypiorniaku. Do tych zawodów zgłosiło się 6 drużyn. Do finału doszły Cracovia i Śląski Chorzów. Mecz finałowy został przerwany przy stanie 8:2 dla Cracovii, gdyż jeden z graczy Chorzowa spoliczkował sędziego.

× **Weryfikacje.** Wydział gier i dyscypliny ligi PZPN. zweryfikował ostatnio 2 mecze ligowe jako walkowery. Mecz Warszawianka — 22 pp. zakończony zwycięstwem Siedlczan w stos. 2:1 zweryfikowano jako 3:0 dla Warszawianki wskutek udziału w drużynie 22 p. p. niezgłoszonego gracza. Pozatem spotkanie Legja — Ruch (1:4) zweryfikowano jako 0:3.

HUMOR

AMATOR ŻYCIA.

— Lubię ogromnie pewną dozę niebezpieczeństwa w codziennych wydarzeniach życiowych.

— Aha, to dlatego je pan groszek nożem?

HIERARCHJA.

— Ile kosztuje ten bernadyn?
— Dwieście złotych.
— A jamnik?
— Czterysta.
— Ratlerek?
— Sześćset.
— Powiedz mi pan w takim razie, co będzie mnie kosztowało, jeśli wcale nie kupię psa?

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 24 lipca 1933 r.

A. 2621. „Moszek Jakób Szarff w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Łodzi. Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 9 czerwca 1933 r. zatwierdził układ zawarty między upadłym Moszkiem Jakóbem Szarffem a jego wierzycielami i zakwalifikował upadłego Moszka Jakóba Szarffa do powrócenia mu czci kupieckiej.

Dnia 27 lipca 1933 r.

A. 5785. „Fabryka wyrobów powroźniczych I. M. Szlezyngier — Spadkobiercy" w Będzinie. Udzielono łącznej prokury Majerowi Najmanowi, Iserowi Trajmanowi i Chaimowi Grajcerowi. Wszelkiego rodzaju umowy, zawierane przez firmę zobowiązania, weksle, żyra na wekslach, czeki i żyra na czekach, pełnomocnictwa i korespondencję do instytucyj państwowych i prywatnych z żądaniem wypłacenia lub zwrotu pieniędzy, dokumentów, przekazów oraz przesyłek pocztowych, kolejowych lub morskich, pokwitowania z odbioru pieniędzy i dokumentów, przesyłek pocztowych, kolejowych lub morskich oraz zwykłą korespondencję, nie zawierającą zobowiązań podpisywać będą łącznie pod stemplem firmy: Abram Kokotek z Majerem Najmanem, albo Iserem Trajmanem, albo Chaimem Grajcerem, lub Cywją Szlezyngier z Majerem Najmanem, albo Iserem Trajmanem, albo Chaimem Grajcerem. Wykreślono prawo podpisu Chany Fajgli Grajcer i Estery Najman.

A. 219. „Dom Handlowy Herc Lifszyc właściciele sukcesorowie Herca Lifszyca i I. Lifszyc w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 31 lipca 1933 r.

A. 1970. „St. Święcki" w Dąbrowie Górniczej. Wykreślono firmę z rejestru wobec przekształcenia jej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, pod firmą „St. Święcki" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie Górniczej.

Dnia 1 sierpnia 1933 r.

A. 4821. „Jakób Grajcar" w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru handlowego wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 21 sierpnia 1933 r.

A. 2178. „Kopalnia Węgla „Halina" A. Modzelewski, W. Filipczyński i S-ka w Niwce. Uchwałą zebrania spólników, odbytego w dniu 19 stycznia 1932 r. na likwidatora kopalni Węgla „Halina" w Niwce wybrano Michała Wolnego zamieszkałego w Sosnowcu ul. Legjonów nr. 24.

Dnia 22 sierpnia 1933 r.

A. 5818. Centrala Skór Eszel Lener w Będzinie. Wykreślono firmę z rejestru handlowego z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 28 sierpnia 1933 r.

A. 268/5872. „Juljan Ingster" w Sosnowcu. Dokonano wpisu: 1) Cyrla Ingsterowa, 2) Felicja Ingsterówna, 3) Józef Ingster, 4) Margeryta Ingsterówna i Rozalja Ingsterówna — spadkobiercy po Juljanie Ingsterze wszyscy zamieszkali w Sosnowcu przy ul. Jasnej nr. 2 Stosownie do oświadczenia pełnoletnich spadkobierców, Juljana Ingstera z dnia 24.8.1933 r. i zgodnie z zatwierdzoną w dniu 22.8.1933 r. przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu uchwałą Rady Familijnej, nad nieletniemi spadkobiercami tegoż Juljana Ingstera z dnia 1.8.1933 r. zarządzać będą aż do odwołania przedsiębiorstwem spadkowem „Juljan Ingster" w Sosnowcu w charakterze pełnomocników przedsiębiorstwa, Cyrla Ingsterowa i Józef Ingster, przyczem Cyrli Ingsterowej i Józefowi Ingsterowi, każdemu z nich oddzielnie przysługiwać będzie prawo wykonywania w imieniu przedsiębiorstwa i na jego rachunek wszelkich czynności handlowych, sądowych i poza sądowych wchodzących w zakres przedsiębiorstwa, oraz prawo podpisywania firmy. W szczególności do podpisywania korespondencji w imieniu firmy „Juljan Ingster" w Sosnowcu jak również do odbioru korespondencji, pieniędzy, przesyłek, towarów, bądź od banków i osób prywatnych, bądź od instytucji rządowych i samorządowych, bądź z kolei i urzędów celnych, jak również do podpisywania wszelkiego rodzaju zobowiązań weksli czeków, pełnomocnictw, umów, i aktów za wyjątkiem aktów hipotecznych upoważnieni zostają Cyrla Ingsterowa i Józef Ingster, każde z nich oddzielnie i samodzielnie. Wszelkie natomiast akty hipoteczne podpisywane być winny przez Cyrlę Ingsterową i Józefa Ingstera łącznie. Wykreślono Juljana Ingstera.

Dnia 30 sierpnia 1933 r.

A. 5556. „Izaak Olmer" w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru handlowego z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 4827. „G. Stawski" i S-ka" w Sosnowcu. Wykreślono Szymona Bera Łęczyckiego jako spólnika firmy.

Dnia 31 sierpnia 1933 r.

A. 5259. „Szyja B. Goldwasser" w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru handlowego z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Wilgoć i woda niszczą budynki

„TRICOSAL" światowej sławy produkt

Osusza i zabezpiecza niezawodnie

we wszystkich wypadkach (od najlżejszych do najcięższych)

PIWNICE, ŚCIANY, TARASY, DACHY. Tani w użyciu.

Bezpłatnych porad technicznych udziela Biuro Tech. Budowl. Inż. Józef Szmigielski i Ska. Warszawa, ul. Solec 45. tel. 9-57-92

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś premjera czołowego arcydzieła produkcji europejskiej

Tysiąc i Druga Noc

Iwan Mozżuchin, Tama Fedor i Natalja Lisienko

Film, który w erze dźwiękowców nie miał równego sobie

Wobec kosztów związanych ze sprowadzeniem filmu tego bezpośrednio z Paryża

ceny miejsc nieznacznie podwyższone

Początek o godz. 4.30 pp.

W przygotowaniu premjera „ROBINSON CRUSOE" z Douglasem Fairbanksem

---

Kino-Teatr PALACE

DZIŚ!

CLARA BOW

w filmie

„DZIKA DZIEWCZYNA"

Nadprogram znakomity **Chór Kubańskich Kozaków**

Dyrygent: ANATOL ALEKSANDROW

Pieśni i tańce kozackie, syberyjskie, romanse cygańskie

Wkrótce: „Dzieje grzechu" w-g powieści Stefana Żeromskiego

CUDNE LOKI TRWALE ONDULOWANE



stanowią u miljonów kobiet tajemnicę powodzenia w miłości! Zarówno przy główce a la garçonne, jak również przy długich włosach osiągacie cudne loki, faliste, bujne, trwałe w kilku minutach przez użycie zamiast niszczących włosy rurek **esencji dla włosów HELA**. Sensacyjne wyniki już po jednem użyciu, **zaoszczędzenie kosztów trwałej ondulacji u fryzjera**. Tysiące artystek używają „HELA". Cena za flaszkę zł. 2 i pół, 3 flaszki 4 i pół zł. Prosimy o podanie, czy włosy suche, czy tłuste. Kupon rabatowy! Po przesłaniu w ciągu 3 dni wycinka niniejszego ogłoszenia z zamówieniem otrzymacie zupełnie darmo flakon orygin. perfum francuskich. Należy natychmiast zamawiać, gdyż zapasy tych podarków ograniczone z powodu cel. **Dr. Nic. Kemeny, Cieszyn,** skrytka pocztowa, 100/249



CZOPKI HEMOROIDALNE

„Varicol" (z kogutkiem)

Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).

Sprzedają apteki.

WŁOSOW wypadanie, łupież,

— łysienie usuwa —

Esencja CHINOWO-CHMIELOWA"

„Mydło CHINOWO-CHMIELOWE",

z Kogutkiem.

Sprzedają apteki, składy apteczne

PIANINO

zagraniczne nowoczesne krzyżowe bardzo mało używane, sprzedam wyjątkowo tanio. Katowice, Słowackiego 10 m. 1

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek.

TEATR MIEJSKI

W SOSNOWCU telef. 2 03

Ceny miejsc

	Ceny normalne		Ceny popoł. i zniżone	
	Zł.	Gr.	Zł.	Gr.
Loże . . .	3.	80	2.	80
Parter . .				
1 i 2 rząd . .	3.	80	2.	80
3 — 5 „ . . .	3.	—	2.	2J
6 — 8 „ . . .	2.	50	1.	80
9 — 11 „ . . .	1.	80	1.	30
12 — 13 „ . . .	1.	—	1.	—
14 — 16 „ . . .	—	80	—	80
Amfiteatr:				
1 — 2 rząd . .	—	80	—	80
3 — 5 „ . .	—	60	—	60
Galerja: . .	—	50	—	50

Garderoba 20 gr.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają od cen powyższych z 30 proc. zniżki, Składka członkowska wynsi zł. 2.50 kwartalnie.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA zdolna panienka do podawania w Cukierni Mieszczańskiej, Piłsudskiego 30.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski od zaraz Dąbrowa 3 Maja 9 Teichner.

LOKALE

POKÓJ umeblowany odnajmę. Wygody, centralne ogrzewanie. Centrum Sosnowca. Telefon 11-78.

KUPNO I SPRZEDAŻ

FORD 5-cio osobowy w dobrym stanie sprzedam lub zamienie na 2-u osobowy lekki, lub motocykl z przyczepką. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

Pokost i Lakiery

gwarantowane poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, 3 Maja 7.

KWAS DO AKUMULATORÓW, poleca skład apteczny Maurycy Reiner.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

NIEMIEC EDWARD zgubił kontramarkę Nr. 532, wydaną w Tow. Hr. Renard.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Kielcach na nazwisko Marjana Kaczmarka.

SZWARCBAUM IZRAEL LIEB zgubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez starostwo Będzińskie w Będzinie, którą się unieważnia.

BOLESŁAW SZULC zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzin.

WÓJCIK STANISŁAW zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez gminę Bobrowniki.

Różne

ODDAM na własność dziewczynkę 8-mio miesięczną niechrzczoną. Pogoń Zielona 7. Aniela Czyżyk. I piętro.

AAWIADAMIAM, że zgubioną 4 proc. Pożyczkę Inwestycyjną serja 3768 Nr. 29 unieważniam. Antoni Stokowacki

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

SKLEPY tytoniowe polecają dobre, a jednak tanie po 5 i 10 gr. pudełko gilzy do papierosów: „Kryzysowe - Paschalskiego".

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Nauka i wychowanie.

PIERWSZA śląska szkoła muzyczna im. Józefa Elsnera. (Szkoła wyższa i niższa) Katowice lu. Szopena 16 tel. 136. **Dyrekcja:** prof. St. Ślązak. Przyjmuj zapisy uczniów na rok szkolny 1933/34 **do szkoły wyższej** (5 letniej) i niższej (4 letniej). Otwarte zostały klasy: teorji i kompozycji śpiewu solowego, fortepianu, organu, skrzypiec, wiolonczeli i instrumentów orkiestrowych, rytmiki i wszelkich przedmiotów pobocznych. Lekcje odbywają się od godz. 8 do 19. Opłaty miesięczne od zł. 23. Zniżka kolejowa 75 proc.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski